

KAZIMIERZ BRONISZ ur. 1935; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Dowcipy polityczne
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	codziennosc w PRL, dowcipy polityczne

Dowcipy polityczne

A to takie opowiadali, bo tam zakładali te PGR-y, te spółdzielnie produkcyjne na wsiach. No i na wsi zrobili zebranie w remizie, no i jeden chłopak mówi do chłopów: „czy wiecie, co to jest sekretarz na wsi?” A cisza na sali, nikt nic nie wie. „A to ja wam powiem, sekretarz na wsi to jest tak jak moja teściowa, na niczym się nie zna a wszędzie się wpięprza”. Zakładali spółdzielnię produkcyjną „chłopy, zbudujemy wam most” a chłopcy mówią „no zaraz, no po co nam most, jak rzeki nie ma”, „to rzeka będzie potem”. I tak wiaduktów, niech pan się przyjrzy, na Czubach to nawet widziałem dwa. Wiadukty się kończą z chwilą końca wiaduktu, już nie ma ani drogi ani rzeki, nic. Kiedyś też tak się robiło.

Data i miejsce nagrania	2005-06-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"